

MOZAIKA

KURATORSKI BIULETYN ZWIĄZKOWY OZZKS

K OGÓLNOPOLSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY
KURATORÓW SĄDOWYCH

3/2022, nr 6

Wrzesień 2022



**A WIĘC
PROTEST!**

REDAKCJA:

Redaktor naczelna:
Jadwiga Kowalczyk
Korekta i redakcja graficzna:
Jakub Gładysiak



Aleksandra Szewera-Nalewajek

Kurator specjalista
SR Warszawa Praga-Północ
Przewodnicząca OZZKS
i MOZ Warszawa-Praga

A WIĘC PROTEST!

Kiedy pisaliśmy kolejne uwagi do kolejnego projektu ustawy, rozporządzenia, to cały czas mieliśmy nadzieję, że może tym razem nasz głos będzie wysłuchany, że ktoś się pochyli nad tym, co proponujemy. Czytanie po raz kolejny „uwaga bezzasadna” wzbudzało złość, ale też przekonanie, że jednak nikt z naszym - praktyków, zdaniem się nie liczy. Znacie pewnie to uczucie, kiedy wiecie, że macie rację, ale ktoś Wam mówi „nie znasz się”. I to jest właśnie ten moment, kiedy przygotowujesz się do wystąpienia podczas komisji senackiej, kosztuje Cię to wiele czasu i energii, a później się okazuje, że interes partyjny jest ważniejszy niż przygotowanie dobrego aktu prawnego. To też jest ten moment, kiedy pani prawnik z CIOP, pomimo przedstawienia przez nas argumentów za wpisaniem nas na wykaz prac wykonywanych o szczególnym charakterze, stwierdza, że nie – „bo nie”. To także jest ten moment, kiedy prosisz MS o wsparcie w uzyskaniu odzieży roboczej albo ekwiwalentu za nią i jej pranie i słyszysz, że MS nie może ingerować, bo to jest decyzja każdego z prezesów SR, a jednocześnie ten sam MS w tamtym roku ściśle określił zasady przyznawania nagród (np. sławetna już zasada nieprzyznania nagrody osobie, która nie miała 100% frekwencji w pracy, poza zaplanowanym urlopem, w październiku), ale to przecież już nie była ingerencja w decyzyjność prezesów. I to także jest ten moment, kiedy słyszysz, że nie otrzymałeś obiecanej podwyżki w wysokości 4,4 %, bo ktoś zadecydował o takim, a nie innym rozdziale środków i nie zapytał Cię nawet o stanowisko. I wreszcie, to jest ten moment, kiedy rozmawiasz z przedstawicielami MS odnośnie zwrotu kosztów za używanie samochodu prywatnego do celów służbowych i słyszysz, że albo akceptujesz to, co jest w projekcie zmiany ustawy o kuratorach sądowych albo nic nie dostaniesz.

I kiedy po raz kolejny nie liczą się z Twoim zdaniem, z merytorycznymi argumentami wypowiedzianymi na spotkaniach, to przychodzi ten moment, kiedy chcesz wykrzyczeć to głośno. I jest na to tylko jedno miejsce - protest!!! Więc widzimy się 15 września 2022r., w godzinach 9.00 – 15.00, w okolicach sejmu, na skrzyżowaniu ulic Matejki i Wiejskiej. Pokażmy nasze niezadowolenie z obecnej sytuacji, w jakiej znajdują się kuratorzy sądowi.



POSTULATY
ZARZĄDU KRAJOWEGO OGÓLNOPOLSKIEGO ZWIĄZKU
ZAWODOWEGO KURATORÓW SĄDOWYCH
WRZESIEŃ 2022

1. Podwyżki wynagrodzeń w wysokości nie mniej niż 20 % w 2023 r., dla każdego zawodowego kuratora sądowego oraz aplikanta kuratorskiego.
2. Coroczny wzrost kwoty bazowej zgodnie z zapisami art. 14.1b ustawy o kuratorach sądowych.
3. Zabezpieczenie środków finansowych na awanse w 2023 r. dla wszystkich osób, które spełniają wymagania ustawowe w 2023 r. oraz czytelne i jednolite kryteria awansowe oparte na konsultacjach ze środowiskiem kuratorskim.
4. Zagwarantowanie odpowiedniego ryczału dot. zwrotu kosztów wykonywanej pracy (m.in. kosztów przejazdu w ramach czynności służbowych, używania samochodów prywatnych do celów służbowych).
5. Wpisanie do Ustawy o kuratorach sądowych zapisu, że kuratorzy zawodowi wykonują pracę o szczególnym charakterze, o której mowa w art. 3ust. 3 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (zgodnie z raportem CIOP - PIB, oraz opinią Rady Legislacyjnej z 18 marca 2022 r. o projekcie ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych z dnia 22.11.2021r.).
6. Realizacja przez Ministerstwo Sprawiedliwości oraz pracodawców zaleceń zawartych w raporcie Centralnego Instytutu Ochrony Pracy - Państwowego Instytutu Badawczego „Przeprowadzenie analizy zagrożeń związanych z pracą kuratora sądowego oraz opracowanie zaleceń służących ich ograniczeniu”.
7. Jednoznaczne ustawowe wprowadzenie ekwiwalentu pieniężnego za używanie przez kuratorów własnej odzieży i obuwia roboczego do celów służbowych (zgodnie z opinią Rady Legislacyjnej z 18 marca 2022 r. o projekcie ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych z dnia 22.11.2021).
8. Poprawa technicznych warunków wykonywania pracy – dostęp do baz, systemów, doposażenie w sprzęt teleinformatyczny (możliwość pracy na odległość poprzez wirtualną sieć lokalną).
9. Jasna, przejrzysta i jawna procedura antymobbingowa w sądach.
10. Zagwarantowanie utrzymania samorządności poprzez m.in: realny wpływ Zgromadzenia Okręgowego na wybór kuratora okręgowego, wybór rzecznika dyscyplinarnego, pozostawienie postępowania dyscyplinarnego w gestii samorządu kuratorskiego; powołanie funkcji zastępcy rzecznika dyscyplinarnego.
11. Zapewnienie bezpłatnej reprezentacji i ochrony prawnej kuratora w związku z wykonywanymi czynnościami służbowymi.
12. Objęcia kuratorów sądowych obowiązkowym ubezpieczeniem OC i NNW.
13. Określenie aktualnych standardów pracy kuratora sądowego uwzględniających realną ilość i czas wykonywania zadań.

**Adam Witkowicz**

Kurator specjalista
Sekretarz
Zarządu Krajowego
OZZKS

Sąd Rejonowy w Zawierciu
Przew. MOZ Częstochowa

SZCZEGÓLNY CHARAKTER PRACY SĄDOWYCH KURATORÓW ZAWODOWYCH – SPOTKANIE W MRIPS

OZZKS nie ustaje w działaniach zmierzających do wpisania zawodu sądowego kuratora zawodowego do wykazu prac o szczególnym charakterze, o których mowa w art. 3 ust 3 ustawy z dnia 19 grudnia 2008r. o emeryturach pomostowych.

Na wniosek przewodniczącej OZZKS w dniu 20 lipca 2022 r. odbyło się spotkanie Przedstawicieli OZZKS – przewodniczącej Aleksandry Szewerą - Nalewajek, sekretarza - Adama Witkowicza, członka Prezydium Forum Związków Zawodowych – Krzysztofa Małeckiego, oraz delegata do Krajowej Rady Kuratorów – Waldemara Salińskiego z przedstawicielami Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej oraz Centralnego Instytutu Ochrony Pracy.

Pomimo, iż OZZKS zgodnie z żądaniami, uzupełnił wniosek o przedstawienie wpływu warunków pracy kuratorów sądowych na bezpieczeństwo publiczne, przedstawicielka CIOP przedstawiła negatywne stanowisko Instytutu co do objęcia kuratorów sądowych ustawą o emeryturach pomostowych. Stwierdziła, że badanie dotyczyło warunków pracy, a nie możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę, co wykluczało tego rodzaju stwierdzenie z przedstawionego badania jako nieuprawnione.

Krzysztof Małecki jako członek Zespołu Problemowego Rady Dialogu Społecznego ds. ubezpieczeń społecznych z ramienia Forum Związków Zawodowych podkreślił, że prace zespołu i podzespołu ds. emerytur pomostowych cały czas trwają, dialog jest nadal prowadzony. Charakter wygasający emerytur pomostowych nie spowoduje wygaśnięcia szkodliwych warunków pracy dla kilkuset tysięcznej grupy pracowników.

Spotkanie zakończyło się przyjęciem argumentów obu stron dialogu i niewykluczeniem dalszych rozmów, w tym włączeniu do rozmów Ministra Sprawiedliwości.

CO W ZWIĄZKU PISZCZY - KALENDARIUM MINIONYCH WYDARZEŃ

12.05.2022r. – Zapytanie do MS o przyczyny braku realizacji podwyżek dla kuratorów sądowych

23-24. 05.2022 – Nadzwyczajny Zjazd Delegatów OZZKS w Łodzi, w tym wybór nowych członków zarządu – Bartłomiej Geska, Marzeny Błaszczyk, Marka Wieczorka

14.06.2022 - Spotkanie on-line członków Prezydium OZZKS z członkami Prezydium VI Kadencji Krajowej Rady Kuratorów

15.06.2022 – Spotkanie przedstawicieli OZZKS z przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości

25.06.2022 – udział przedstawicieli OZZKS w posiedzeniu senackiej komisji dot. ust. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich

30.06.2022 – zmiany w Prezydium OZZKS – Bartłomiej Gesek nowym wiceprzewodniczącym

06.07.2022 – zapytanie prawne do Głównego Inspektora Pracy dot. dodatku za pracę w terenie

20.07.2022 – zapytanie prawne do Ministerstwa Finansów dot. dodatku za pracę w terenie

02.08.2022 – udział przedstawicieli OZZKS w komisji senackiej dot. zmian w Kodeksie Karnym Wykonawczym

16.08.2022 – uchwała Zarządu Krajowego OZZKS o organizacji akcji protestacyjnej

16.08.2022 – uwagi OZZKS do aktów wykonawczych do ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich

19.08.2022 - Propozycje OZZKS dotyczące uzupełnienia Programu Działań Państwowej Inspekcji Pracy na lata 2022-2024

30.08.2022 – uwagi OZZKS do projektu rozporządzenia MS zmieniającego rozporządzenie w sprawie sposobu i trybu wykonywania czynności przez kuratorów sądowych w sprawach karnych wykonawczych.

Adam Witkowicz



ROZMOWY W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI

Na wniosek Przewodniczącej OZZKS, 15 czerwca odbyło się spotkanie w Ministerstwie Sprawiedliwości. Ze strony OZZKS udział wzięli – Przewodniczącą Aleksandra Szewera- Nalewajek, oraz Sekretarz Adam Witkowicz. Ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości uczestniczyli m.in Sekretarz Stanu – Michał Woś, oraz Zastępca Dyrektora DWOiP – Krzysztof Rybka i Dyrektor DBiEF – Artur Strumnik.

Ponadto w spotkaniu udział wzięli przedstawiciele trzech innych organizacji związkowych: MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa i Prokuratury, NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości RP z siedzibą w Poznaniu, ZZPWS RP z siedzibą w Warszawie.

Na spotkaniu poruszono kilka tematów m.in. projekt ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych, kwestię tzw. podwyżek dla kuratorów sądowych w 2022r., oraz 2023 oraz sposób zawiadamiania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę kuratorów sądowych

Przedstawiciele OZZKS zaprezentowali stanowcze stanowisko dot. dodatku za pracę w terenie, iż nie jest on zwrotem kosztów. Zaproponowali wprowadzenie mechanizmu dodatkowego ryczałtu jako zwrot kosztów, obok dodatku za pracę w terenie. Negatywnie ocenili propozycje dodatku za ponadprzeciętne używanie samochodu do celów służbowych.

Minister Michał Woś poinformował, iż Ministerstwo prezentuje odmiennie stanowisko aniżeli OZZKS, i twierdzi jakoby dodatek za prace w terenie miał pokrywać koszty pracy w terenie, co potwierdza utrwalone orzecznictwo - nie przedstawiono jakie pomimo wniosku OZZKS (oczywistym jest, iż nie ma takowego).

Przedstawiciele OZZKS negatywnie odnieśli się do zapisów postępowania dyscyplinarnego, w tym zapisów dot. trybu wyboru rzecznika dyscyplinarnego, jak również braku zapisów o zastępcy rzecznika dyscyplinarnego.

Pomimo deklaracji ze strony MS o poddaniu propozycji dalszej analizie, w projekcie ustawy nie uwzględniono w/w uwag.

Przedstawiciele OZZKS zasygnalizowali także problem ew. mobbingu oraz zachowań niepożądanych, dyskryminujących w kuratorskiej służbie sądowej. Wskazano na negatywne praktyki kontrolne. Minister Woś poinformował o konieczności zgłaszania

każdych zachowań mogących świadczyć o mobbingu. Poinformował, iż kwestia nadzoru nad Kuratorami Okręgowymi, jak również kwestia sposobów kontroli kuratorów zawodowych jest obecnie przedmiotem wnikliwej analizy

Poruszono kwestię tzw. podwyżek o 4,4 procent i braku ich realizacji w takiej wysokości. Przedstawiciele MS jasno zakomunikowali, iż powodem tego jest zgoda przedstawicieli trzech organizacji związkowych (obecnych na spotkaniu), aby wszystkim pracownikom sądów wypłacić w równej kwocie.

Przewodnicząca OZZKS jasno zakomunikowała, aby w sprawie podwyżek dla kuratorów sądowych należy konsultować się przede wszystkim z OZZKS, który jest reprezentatywnym związkiem zawodowym skupiającym tylko kuratorów zawodowych.

Poruszono kwestię podwyżek w 2023r. Wskazano, na pauperyzację zawodu kuratora sądowego. Postulatem OZZKS (również pozostałych organizacji związkowych) jest podwyżka nie mniej niż 20 procent. Zadawalającym rozwiązaniem jest tylko podniesienie kwoty bazowej. Wskazano na potrzebę realnego poparcie postulatu, również podczas głosowania nad budżetem na 2023.

Przewodnicząca OZZKS poprosiła Ministra Wosia o realne wsparcie działań o wpisanie zawodu kuratora na listę zawodów o szczególnym charakterze. Dołączono stosowane dokumenty, które są analizowane w Radzie Dialogu Społecznego.

Przewodnicząca OZZKS poruszyła kwestię strony „Uberkasta” oraz podobnych stron, oraz postępowań w których pomawiani są kuratorzy sądowi, Minister Woś podał, iż przyjrzy się sprawie. Przewodnicząca OZZKS zgłosiła zagadnienie dot. trybu zgłaszania podejrzenia o popełnieniu przestępstwa na szkodę kuratorów.

W wyniku spotkania, zastępca dyrektora DWOiP – Pana Krzysztofa Rybka w dniu 22 lipca 2022 skierował pismo do prezesów sądów, aby to oni zgłaszali podejrzenie popełnienia przestępstwa na szkodę kuratorów sądowych, jak również udzielali niezbędnego wsparcia prawnego.

Adam Witkowicz

**Bartłomiej Gesek**

Kurator zawodowy
Sąd Rejonowy
Gdańsk-Południe
Przew. MOZ Gdańsk

UDZIAŁ OZZKS W POSIEDZENIU KOMISJI SENACKICH

Jak zapewne wiecie z oficjalnych przekazów w dniu 28.06.2022 r. wraz z Przewodniczącą OZZKS Aleksandrą Szewerą-Nalewajek uczestniczyliśmy w posiedzeniu połączonych komisji senackich Praw Człowieka, Pravorządności i Petycji, Ustawodawczej oraz Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, gdzie konsultowane były uwagi strony społecznej do projektu Ustawy o Wspieraniu i Resocjalizacji Nieletnich.

Jednak w tym krótkim tekście chciałbym się z Wami podzielić tym co nie do końca jest widoczne w oficjalnych informacjach o tego typu wydarzeniach.

Zapewne domyślacie się, że tej rangi wystąpienia wiążą się z koniecznością skrupulatnego i szeroko-pojętego przygotowania się z prezentowanego tematu. Nie inaczej było i tym razem. Projekt ustawy wprowadza szereg zmian w postępowaniu ale też i w pracy z nieletnimi. W związku z czym jest to jeden z fundamentów pracy kuratora sądowego co skutkuje jeszcze większą presją jaka ciąży na osobach konsultujących czy też komentujących projekt. W tym artykule jednak nie będę się rozpląwał nad rzeczami oczywistymi jak na przykład merytoryczne przygotowanie i wystąpienie naszej Przewodniczącej. Chciałbym podzielić się z Wami swoją, prywatną obserwacją i wpływającymi z niej wnioskami.

To, co przykuło moją uwagę to „znajomość” i chęć wysłuchania przez posłów, senatorów czy też ludzi z ministerstwa naszego Związku. Każda z napotkanych osób rozmawiała z nami jak równy z równym. W pierwszym momencie wydawało mi się to trochę sztuczne, jednak po kilku rozmowach odkryłem o co tu chodzi. Dzięki tak dużemu zaangażowaniu i poszukiwaniu rozwiązań a nie winnych, jesteśmy postrzegani jako merytoryczni i warci rozmowy. Uważam to za wielki sukces, że związek zawodowy (jakby nie było małej grupy zawodowej), który dopiero co świętował 3 rok istnienia, jest właśnie w taki sposób postrzegany. Czy się to komuś podoba czy nie, jesteśmy osobami zaangażowanymi, ciągle uczącymi się, zdeterminowanymi i starającymi się, by namacalnie poprawić warunki naszej pracy w najszerszym tego słowa znaczeniu. I myślę, że naszą największą siłą jest bycie w tym wszystkim ludźmi. A to znaczy, że oprócz nagłaśniania sukcesów i osób za nimi stojących, potrafimy dalej się uczyć i przede wszystkim przyznawać się do błędów czy niewiedzy. To wszystko czyni nas prawdziwymi! Potrafimy konstruktywnie i otwarcie rozmawiać z każdym (od podopiecznego do ministra). Bo jak inaczej mielibyśmy pracować na rzecz ludzi nie będąc nimi? I jakoś tak myślę, że to też dobrze oddaje charakter naszej pracy kuratorskiej, która wymaga od nas wszystkich takiego zaangażowania.



WYWIAD GONI WYWIAD...

Od czasu kiedy jestem kuratorem rodzinnym coraz częściej zastanawiam się nad zadaniami, które wykonujemy na zlecenie sądu. O ile nie budzi żadnych moich wątpliwości pełnienie nadzorów w sprawach Opm i Nw, coraz większą frustrację wzbudza ilość oraz zakres przeprowadzanych wywiadów środowiskowych. Standardy, które zostały określone w 2003r. nijak przystają do obecnej rzeczywistości. Tym bardziej, że nigdy też nie stworzono żadnych widełek dotyczących ilości przeprowadzanych wywiadów. Przez kilka lat zastanawiałam się, kiedy MS dostrzeże, że jest to bardzo czasochłonne zajęcie i powinny obowiązywać w tym zakresie jakiejkolwiek standardy. Nie jest bowiem możliwe wykonanie kilkudziesięciu wywiadów miesięcznie z pełnym poświęceniem, weryfikując uzyskane dane w szkole, środowisku, policji, OPS. Ilość wywiadów zleczanych w niektórych sądach jest tak duża, że kuratorom nie wystarcza czasu na pracę w rodzinach, które nadzorują, a które wymagają bardzo dużego nakładu pracy. Niestety dużo wysiłku i czasu przekierowywana jest na robienie terminowych wywiadów, których niejednokrotnie w moim odczuciu można by uniknąć. Ze swojego doświadczenia mogłabym tutaj mnożyć przykłady zarządzeń o przeprowadzenie wywiadu, które w moim odczuciu w ogóle nie powinny znaleźć się w sądzie. Bo czy naprawdę nieletni w wieku lat 17 przechodzący w niedozwolonym miejscu czy też palący papierosa na przystanku autobusowym jest tak bardzo zdemoralizowany, że trzeba uruchamiać całą maszynę sądową nie wyłączając czasu

kuratora na zrobienie wywiadu ?

Okazuje się, że Ministerstwo Sprawiedliwości w tym zakresie przygotowało propozycję, która brzmi:

„Minister Sprawiedliwości ogłasza do dnia 30 września, w drodze obwieszczenia, w Dzienniku Urzędowym Ministra Sprawiedliwości, dane obejmujące średnie obciążenie pracą kuratora zawodowego dla dorosłych oraz kuratora zawodowego rodzinnego według stanu na dzień 31 grudnia roku poprzedniego.”; (art. 13 ust. 3 – projektu Ustawy o Kuratorach Sądowych).

Zapis ten rodzi wiele pytań- czy wywiady w końcu zostaną tutaj uwzględnione? I po drugie, czy jeżeli w jednym roku miesięcznie kuratorzy wykonają np. 15 wywiadów to będzie standard, czy np., jeżeli w następnym ich liczba podwoi się i będzie wynosić 30- to też będzie standard???

Nagle okaże się, że standardem stanie się stan faktyczny za rok ubiegły, który będzie się miał nijak do 40 godzinowego tygodnia pracy! Wiem, mamy zadaniowy system pracy, który nie jest jednak z gumy, tym bardziej, że odmawia nam się odebrania dnia wolnego za nadgodziny.

Nie chcę być prorokiem, ale przy takiej krótkowzroczności projektodawcy wyjdzie jak zawsze: pomysły na kuratelę sobie, a życie kuratorskie sobie. Trzymam kciuki za to, aby w końcu ktoś przyjrzał się temu zagadnieniu bardziej perspektywicznie i holistycznie mając na uwadze wszystkie aspekty naszej pracy - czego sobie i Wam życzę.



Agnieszka Ochal
Kurator specjalista
Sąd Rejonowy w Radomiu
Przew. MOZ Radom

AUTOSTOPOWICZ NA ZAGUBIONEJ AUTOSTRADZIE, CZYLI CZYM, ZA CO I DOKĄD JEDZIESZ KURATORZE?!

Filmy i powieści drogi są wyjątkowe, bo wprost odnoszą się do naszego życia zewnętrznego i wewnętrznego, do podróży zwanej życiem, którą wciąż odbywamy. Tym razem pragniemy zabrać Was, w krótką podróż, po bezdrożach komunikacyjnych kurateli sądowej. Będzie to fascynująca opowieść na temat używania samochodów prywatnych do celów służbowych. Temat jest niezwykle ważny, ale i obszerny, budzi wiele emocji, łączy aspekty praktyczne i prawne, ale dotyka także ważkiej kwestii postawy kuratorów.

Kurator używający prywatnego samochodu do celów służbowych jest tak naprawdę w pułapce zależności, które nie powinny być jego zmartwieniem.

Używany własnych aut, bo jest nam tak wygodniej, łatwiej i przyjemniej (zwłaszcza zimą). Wydaje się, że to są jedyne argumenty za używaniem samochodów prywatnych do celów służbowych. Ktoś dodałby jeszcze, że szybciej, co pozwala zachować terminowość powierzonych zadań. Zaraz, zaraz, zgoda, ale czy kogoś obchodzi w jaki sposób udaje Ci się zachować terminowość, że przy tej ilości obowiązków, bez samochodu, nie ma szans zrobić tych wszystkich czynności w terenie. Czy to powinno być zmartwienie tylko po naszej stronie? Czy to nam tylko powinno zależeć na zrobieniu czynności w terminie? Popatrzmy dalej. Po pierwsze zajeżdżamy, zużywamy swoją własność, aby wykonać czynności zlecone przez sąd, prokuraturę. Kiedyś trzeba zakupić kolejny pojazd, kogo to obchodzi czy posiadasz na to pieniądze? Po drugie, wypadki komunikacyjne, gdzie poszkodowanym i sprawcą może być kurator. W obu przypadkach może to prowadzić do dramatu związanego ze stanem zdrowia, może prowadzić do utraty zawodu (np. wypadek z winy kuratora, gdzie dochodzi do utraty życia lub zdrowia i zapada wyrok skazujący), albo utraty możliwości wykonywania zawodu ze względu na stan zdrowia. Jak wypadek komunikacyjny to i uszkodzenie lub całkowite zniszczenie samochodu. W tej sytuacji kurator musi radzić sobie sam, przecież wywiady środowiskowe, dozory, nadzoru, kontakty i inne czynności w

terenie czekają. Czy kogoś będzie to interesowało, obchodziło, że właśnie straciłeś auto i nie da się dojechać do odległej miejscowości, gdzie nie dochodzi komunikacja publiczna? Czy możemy w takiej sytuacji liczyć na pomoc pracodawcy, zrozumienie przełożonych? Odpowiedz sobie jak było, jest lub może być u Ciebie. Zakupujesz kolejny pojazd z własnych oszczędności, z pomocą rodziny, kredytu bankowego i kolejnego dnia zasuwasz w teren. Po trzecie, koszty amortyzacji, ubezpieczenia, przeglądów, paliwa!!! Dodam jeszcze akty wandalizmu wobec naszych aut, kradzieże samych pojazdów i znajdujących się w nim dokumentów, naszych notatek. Z powodu utraty tych ostatnich także grożą nam konsekwencje prawne, dyscyplinarne. To wszystko jest po Twojej stronie. Na tych kilku przykładach widać w jaką pułapkę wpadliśmy. Pracodawcy, przełożeni wymagają, ale zwykle nikt nie interesuje się jakimi narzędziami dysponujesz, masz wykonać powierzone zadania. Ba, czy istnieje wymóg posiadania prawa jazdy kiedy jesteś przyjmowany do pracy jako kurator. Oczywiście, że nie.

Czy pracodawca zleca Wam odpowiednie badania pod kątem prowadzenia pojazdów mechanicznych, czy incydenty, wypadki komunikacyjne macie wpisane w kartę oceny ryzyka na stanowisku pracy kuratora sądowego? Jakie jest zachowanie pracodawcy po takich wydarzeniach? W końcu czy zgłaszamy takie zdarzenia?

Jesteśmy chyba jedyną służbą w Polsce, która używa samochodów prywatnych do celów służbowych i w żaden sposób nie jest to unormowane. Sądowi Kuratorzy Zawodowi ponoszą koszty pracy jeżdżąc prywatnymi samochodami, motocyklami, kupując bilety komunikacji publicznej i pracodawca nie zwraca im kosztów. Pracodawcy udają tzw. greka. Nie chcą podpisywać umów na korzystanie z samochodów prywatnych do celów służbowych. Nie obchodzi ich, w jaki sposób wykonamy czynności, padają argumenty w stylu widziały gały co brały jak się zatrudniały□, można zmienić zawód jak się nie podoba itp. Ale już obchodzi ich to jak szybko wykonamy czynności, bo jak wiado-

mo dzień zwłoki grozi postępowaniem wyjaśniającym, czy też dyscyplinarnym. Taki paradoks! Wiadomo system ważniejszy niż pracownik.

Pracodawcy zasłaniają się osławionym już dodatkiem za pracę w terenie, tyle że zapominają, udają, nie chcą wiedzieć, że ów dodatek jest właśnie ZA pracę w terenie, a nie NA pracę w terenie. Dodatek jest składnikiem wynagrodzenia, opodatkowanym, a więc w żaden sposób nie powinien być traktowany jako dodatek na pracę w terenie. Ministerstwo Sprawiedliwości w uzasadnieniu projektu do zmiany ustawy o kuratorach sądowych podejmuje karkołomne próby udowodnienia i zaklina prawną rzeczywistość, iż to, że dodatek za prace w terenie pomimo, że jest składnikiem wynagrodzenia jest przeznaczony na zwrot kosztów. Podobno jest jakieś orzecznictwo sądów to potwierdzające, ale na zapytanie OZZKS, Ministerstwo nie potrafi wskazać chociażby jednego.

Zastanawialiście się, przyjmując filozofię Ministerstwa Sprawiedliwości, co zrobić jeśli w trakcie trwania danego miesiąca wyczerpaliście dodatek terenowy, a do wykonania pozostały jeszcze czynności? Nie robić ich? Wydać kolejną kasę na benzynę?

Środowisko kuratorskie jest coraz bardziej zdeteminowane aby zmienić ten stan rzeczy i walczyć o swoje prawa pracownicze. OZZKS w lipcu 2022 r. zwrócił się do Głównego Inspektora Pracy oraz do Ministerstwa Finansów o ostateczną interpretację dot. dodatku za pracę w terenie.

Czekamy niecierpliwie na odpowiedzi.

Już teraz pojedynczy kuratorzy zaczęli wykonywać czynności służbowe w terenie na piechotę. Niektórzy próbowali uzyskać zgodę na korzystanie z samochodu prywatnego do celów służbowych, ale spotkali się z odmową pracodawcy. Jeden z sądów wyraził zgodę na korzystanie z samochodu służbowego, który jest własnością sądu. Powiecie WOW, ale dobrodziej. Niestety w tym

przypadki samochód służbowy może być wykorzystywany, tylko dlatego, że podczas wykonywania czynności służbowych kuratorce sądowej zniszczono samochód. Kto zwróci jej koszty? Hmm... Powiecie - wreszcie zmiana!! Tak, ale jak to bywa u nas w „fabryce” - samochód może być wykorzystywany tylko do wykonania orzeczenia o odbiorze małoletniego. A dlaczego nie do innych czynności???

Kuratorska Służba Sądowa, to służba społeczeństwu, ale i państwu. Natomiast pracodawca powinien dostarczyć wszelkich narzędzi, aby służba była wykonywana w sposób terminowy i fachowy. Kuratorska Służba Sądowa chce być służbą profesjonalną, którą traktuje się poważnie. Kurator przemierzający tzw. tereny zielone „z buta”, gdzie czasem przez kilka kilometrów trzeba iść przez las, łąki, wspinać się pod górę, w niesprzyjających warunkach pogodowych, to obraz profesjonalnego funkcjonariusza, którego podopieczni będą darzyć szacunkiem, powagą? Zapewne niektórzy z nich w odruchach człowieczeństwa będą proponowali gorącą herbatę i podwózkę kuratora do „cywilizacji”. Z jednej strony to fantastyczny odruch, z drugiej jaki obciążenie dla państwa, ministerstwa, pracodawcy. Uważamy, że nadszedł czas na zmiany i oczekujemy właściwych rozwiązań w zakresie korzystania z samochodów prywatnych do celów służbowych.

Wykonując ten zawód, gdzie duża część zdań jest wykonywana w terenie, czasem czuję się jak uczestnik Podróży Pana Kleksa, a czasem jak w Zagubionej Autostradzie Davida Lyncha.

Paweł Grędziński





Joanna Zdrojewska
Kurator specjalista
Sąd Rejonowy w Ostrołęce

Zostaliśmy poproszeni, aby w imieniu kuratorów z Ostrołęki oraz samej Asi gorąco podziękować wszystkim Wam, okazującym w tej niezmiernie trudnej dla naszej Koleżanki sytuacji tak liczne i różnorodne formy pomocy - słowa wsparcia, udział w zbiorce pieniężnej, organizację własnych licytacji i wiele innych. Poczucie solidarności i wsparcie całego środowiska daje Asi oraz jej Przyjaciołom siłę, by nie ustawać w dalszych działaniach, w nierównej walce.

(red.)

NASZA KOLEŻANKA ASIA PIERSA PILNIE POTRZEBUJE POMOCY!!!

Kochani! Nasz zawód jak magnes przyciąga ludzi nietuzinkowych. Otwartych, kreatywnych i o wielkich sercach. Takich, dla których drugi człowiek jest ważny, a jego potrzeby bardzo istotne.

Pozwólcie, że przedstawię Wam wyjątkową osobę, jedną z Nas... Asię i jej historię.

Joanna Piersa ma 43 lata. Od 15 lat jest kuratorem zawodowym Sądu Rejonowego w Ostrołęce. Swoją pracę rozpoczęła jako kurator rodzinny, a od 2016 roku jest kuratorem ZKSS ds. wykonywania orzeczeń w sprawach karnych w stopniu specjalisty.

Asia jest osobą, dla której praca jest pasją. Zawsze oddawała się jej bez reszty. Wszyscy podopieczni byli dla niej niezmiernie ważni. Poświęcała im mnóstwo czasu i energii. Asia potrafi dostrzec w człowieku dobro, choćby było ukryte bardzo głęboko. To pozwalało jej na osiągnięcie świetnych rezultatów zarówno w pracy kuratora rodzinnego jak i karnego.

Teraz trochę prywaty...

Chociaż sama jestem kobietą, a może właśnie dlatego, mogę powiedzieć, że Asia to kwintesencja kobiecości. Delikatna i subtelna, elegancka a jednocześnie silna, mądra i bardzo inteligenta. Jako typowa zodiakalna Waga posiada także rozliczne talenty. Pięknie śpiewa, maluje, pisze. Przez wiele lat tańczyła także w zespole ludowym. Jest żoną cudownego człowieka- Adama oraz mamą wymarzonej i długo wyczekiwanej, dwunastoletniej dziś Zosi. Rodzina dla Asi jest zawsze jest na pierwszym miejscu.

Piękny obrazek, nieprawdaż? Życie pisze jednak różne scenariusze, scenariusze które nie zawsze łatwo zaakceptować.

"Kiedy na nowotwór umierała moja mama miałam 31 lat i choć trzymałam ją za rękę, nie byłam gotowa na pożegnanie. Zosia miała zaledwie rok i nie pamięta

babci. Dziś Zosia ma 12 lat i potrzebuje mamy zdrowej i silnej, mamy która wprowadzi ją w dorosłe życie. Nie jest gotowa aby patrzeć jak odchodzę". Te słowa Asi rozpoczynają moja krótką opowieść o tym co ją spotkało.

Asia zaczęła chorować w 2013 roku. Zdiagnozowano u niej raka piersi. Jej świat, uporządkowany i przewidywalny runął jak domek z kart. Operacje, zabiegi, leczenie... Było trudno... Obustronna mastektomia, chemioterapia, radioterapia.

Przy ogromnym zaangażowaniu lekarzy, rodziny i przyjaciół Asia wygrała z chorobą! Znowu cieszyła się życiem, bo przecież bardzo je kocha... Wróciła do pracy, do Nas, do podopiecznych, którzy czekali na nią z niecierpliwością i okazywali mnóstwo niekłamanej troski.

Niestety w 2019 roku nowotwór ponownie zaatakował, tym razem... Rak szyjki macicy!

Znowu piekło!... Radioterapia, chemioterapia, długi pobyt w specjalistycznym ośrodku w Szczecinie... Mała Zosia ponownie bardzo bała się o mamę...

Po trudnym i wyczerpującym leczeniu Asia kolejny raz pokonała chorobę... Tak wydawało się nam wszystkim. Los zdecydował jednak inaczej.

Po dwóch latach względnego spokoju, jak grom z jasnego nieba spada kolejna diagnoza... rak jajnika w IV stopniu zaawansowania z przerzutami do otrzewnej! Jak to?... Przecież Asia cały czas pozostawała pod kontrolą lekarzy specjalistów... Dlaczego tak późno?... Stan zdrowia Asi pogarszał się z dnia na dzień! Okazało się, że zrosty po radioterapii zakłamały skutecznie kontrolne badania obrazowe..

I znowu... Operacja, chemioterapia, operacja, chemioterapia... Jest trudniej niż kiedykolwiek... Asia opada z sił... Ile można! - woła obolałe zatrute chemią ciało...

I tu pojawia się nadzieja- lek, cudowny

lek o nazwie OLIPARIB... Asia niestety nie kwalifikuje się na refundację z NFZ, nie spełnia przynajmniej dwóch bardzo rygorystycznych wymogów. Przecież można inaczej... Asia po prostu kupi lek i będzie zdrowa...

Matko kochana! To ponad 30.000zł miesięcznie... Leczenie może trwać od kilku miesięcy do dwóch lat... Rodzina Asi jest już wyczerpana psychicznie a ich możliwości finansowe nie są w stanie pokryć kosztów leczenia...

Asia powoli zaczyna się poddawać...

Wpadamy na pomysł zbiórki! Wiarygodna wydaje się być Fundacja Siepomaga.pl. Wszystko ogarnia nasz zespołowy kolega- kurator specjalista Grzegorz Ciak - człowiek o wielkim sercu! Sprawy idą błyskawicznie! Rejestracja zbiórki, pierwsze pieniądze, nagłaśnianie akcji w mediach społecznościowych, na naszych branżowych grupach, itp. Ruszamy także do lokalnych mediów- Radia Oko, Tygodnika Ostrołęckiego i portali Moja-ostroleka.pl i eostroleka.pl.

Do naszej akcji włącza się Pani Iwona Kulas - ostrołęcki "pomagacz". Cudowna kobieta... Bezinteresowna... Ogarnia wszystko nie żądając niczego w zamian.

Pani Iwona organizuje aukcje charytatywne na rzecz leczenia Naszej Asi. Jest cudownie! Po tygodniu mamy połowę potrzebnej na roczne leczenie kwoty!

Budzi się w nas wszystkich wiara, że w tym zwariowanym, rozpędzonym świecie są ludzie, dla których liczy się to co najważniejsze- życie drugiego człowieka!

Asia zmienia dotychczasowy ośrodek leczenia. Obecnie pozostaje pod opieką lekarzy specjalistów w jednej z poznańskich klinik. Akcja charytatywna i ogromną ilość pozytywnej energii, pozwala jej nabrać sił do walki z chorobą i umacnia jej wiarę w to, że może jeszcze wszystko będzie dobrze...

Oby tak było kochana!

Piszę ten artykuł głęboko wierząc w to, że damy radę zebrać środki potrzebne na leczenie Asi. Przy Waszym Kochani wsparciu jest to niemalże pewne!

Jako koleżanki i koledzy kuratorzy Sądu Rejonowego w Ostrołęce dziękujemy Wam za już okazane serce i prosimy abyście nie ustawali w swym zaangażowaniu. Prosimy o udostępnianie zbiórki Siepomaga.pl oraz aktywne uczestnictwo w grupie FB Iwona Kulas charytatywnie - Licytację dla Joanny Piersy.

Jesteście cudowni!

Razem mamy ogromną moc!

Na koniec takie tam, prosto z serca:

Ona kocha i docenia życie

Kocha je mocno i zapalczywie

Nie pyta co możesz Jej dać

Zastanawia się jak i kiedy zdoła oddać dobro, którego doświadcza

I czeka z nadzieją na lepsze jutro

Na jutro zwyczajne i piękne w swej prostocie

Na jutro bez cierpienia, obaw i strachu

Na jutro, w którym zapyta:

"Jak mogę Ci pomóc".

<https://www.siepomaga.pl/asia-piersa>

<https://www.facebook.com/groups/368187130542183/?ref=share>





Katarzyna Nowak

Kurator specjalista
Sąd Rejonowy w Żywcu
MOZ Bielsko-Biała

GÓRY, GÓRY, MOJE GÓRY! ...A KURATOR KTÓRĘDY?

Chcę podzielić się z Wami doświadczeniami kuratora pracującego w pięknym, górzystym terenie południowej Polski.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku (jak pewnie wiecie) w naszym kraju wprowadzano kuratelę zawodową. Tak też, w sławetnym dla Sądu żywieckiego 1995 roku, zorganizowano rozmowy kwalifikacyjne dla śmiałków, którzy chcieli pracować w tym prestiżowym :) zawodzie. Byłam wśród nich i ja. Selekcje przeszedłam pomyślnie, z czego byłam zadowolona, ale mówiąc szczerze nie miałam większego pojęcia na czym ten fach polega, a żeby było weselej - nie miałam prawa jazdy.

No i nadszedł 1 września 1995 roku, zaczęła się jazda bez trzymanki, która z każdym rokiem stawiała się bardziej wymagająca...

Teren na którym mieszkam i pracuję jest piękny, choć biorąc pod uwagę specyfikę naszego zawodu, bardzo trudny.

Cóż:

"Góry moje góry, Wy moje kochane
Zawse Vos łoglondom ino rano wstane"

- przyśpiewka w sam raz przed wybraniem się w teren, szczególnie zimą, która w naszym rejonie jest długa i biała. Jeszcze w maju można spotkać śnieg w wysokich partiach gór.

Na naszym terenie bloki mieszkalne są rzadkością. Pracujemy w przeważającej większości na wsiach i licznych przysiółkach (położonych, w dużej od siebie, odległości). Często nie ma na nich ulic, a numery domów oznaczone są według kolejności ich budowania, tak więc obok numeru 1 może być numer 1051 :) Wiadomą dla nas sprawą jest również fakt, że w wielu odwiedzanych miejscach nie ma zasięgu telefonicznego przez co zmniejsza się nasze bezpieczeństwo, bo zadzwonić po patrol policji w sytuacji zagrożenia - nierealne... Także odebranie dziecka w trybie zabezpieczenia rodzi wielką trudność...

Ludzie do których musimy dotrzeć, nieraz mieszkają na zboczach górskich, gdzie stoją dwa, trzy domy, a bywa, że tylko jeden. W takich okolicznościach jedynymi osobnikami, które mogłyby nas pokierować gdzie iść, są zwierzątka: sarny, jelenie, dziki... Ubiegłej zimy do pewnego domostwa szłam około godziny, mimo, że budynek widziałam z samochodu. Dom stał samotnie w górach, a ja nie mogłam znaleźć do niego drogi, bo z jednej strony śnieg do pasa, a z dwóch innych - drut kolczasty, który miał chronić mieszkańców przed zwierzętami leśnymi. Kiedy w końcu dotarłam pod ogrodzenie moim oczom ukazały się wykopy zrobione przez dziki, na całej długości płotu - "One też znalazły przejście, pomyślałam". Wywiad robiłam w try miga, bo godzina 17 - zima i słowa podopiecznych: "Jak pani teraz wróci? Kiedy robi się ciemno, to zwierzęta podchodzą pod dom". Udało się :)

Zdarza się, że wywiady mamy do sporządzenia w miejscach, które widnieją wyłącznie na mapie Targeo, a dojazd do nich nie jest oczywisty, bo GPS szaleje ... Bywa, że samochód zostawiamy w lesie, a potem idziemy kilka kilometrów do jakiegoś budynku.

Chodzimy tam, gdzie żadne służby nie dojeżdżają, a podopieczni mogą liczyć



wyłącznie na siłę swoich nóg, ewentualnie poruszają się furmanką.

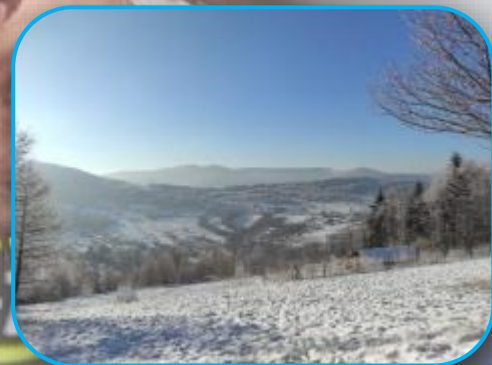
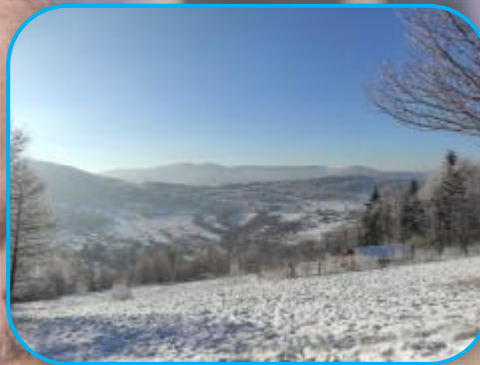
W okresie zimowym często musimy zakładać łańcuchy na koła, niestety, nie zawsze rozwiązuje to problem, bo oblodzona górnica za nic ma takie zabezpieczenie.... I wtedy spacerkiem docieramy na miejsce, czasami jest to tylko kilometr, czasami nawet pięć. Zdarza się, że nie ma wydeptanej ścieżki i czekają na nas dodatkowe atrakcje w postaci kąpieli w śniegu po pas.

Objawieniem było dla mnie, że może być prościej... Na jednym ze szkoleń w których uczestniczyłam, kuratorzy z Pomorza pytali z zainteresowaniem: "Jak Wy zimą jeździcie w teren? My, jak spadnie 5 cm śniegu piszemy zapiski, że nie jedziemy na wywiad,

bo zagraża to naszemu zdrowiu". No cóż, kuratorzy w naszym sądzie musieliby niemal całą zimą odmawiać obowiązków służbowych – pomyślałam....

Spalone sprzęgła, samochody wyciągane z rowu, bo "zniosło, jak jechałam pod stromą górnkę", to częste problemy z którymi musimy się mierzyć.... Albo - cofanie przez długi odcinek drogi - kiedy "coś jedzie z góry", a tu z jednej strony głęboki rów, a z drugiej zaspas śniegowy albo zbocze góry pokryte lasem.

Na koniec, żeby nie było tak ponuro widoki, które mijamy rekompensują nam często niewygody podróży służbowej. Poza tym spalamy kalorie musząc dojść do jakiegoś budynku :) Ważne jest także to, że nauczyliśmy się radzić sobie w sytuacjach diametralnie trudnych i często zupełnie nieprzewidywalnych.





**Magdalena
Więckowska**

Starszy kurator zawodowy
Sąd Rejonowy w Zawierciu
MOZ Częstochowa

TRANSATLANTYCKA WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

W dniach 26-27 maja 2022 roku w Toruniu odbyła się II Międzynarodowa Konferencja „Instytucje i służby na rzecz bezpieczeństwa publicznego – współpraca dla społeczności lokalnych”. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Fundację Polish-American Development Council. Wzięło w niej udział kilkudziesięciu przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości i służb odpowiedzialnych za kształtowanie bezpieczeństwa publicznego: prezesi sądów okręgowych i rejonowych, sędziowie, kuratorzy zawodowi, pracownicy naukowcy, założyciele ośrodków pomocowych, funkcjonariusze Służby Więziennej, przedstawiciele samorządów oraz organizacji pozarządowych.

Tematyka konferencji dotyczyła roli instytucji i służb w zapewnianiu bezpieczeństwa publicznego oraz ich wspólnych działań w realizacji wskazanego celu wraz z samorządami lokalnymi. Była płaszczyzną wymiany doświadczeń na temat praktyk podejmowanych w ramach systemowych rozwiązań po obu stronach Atlantyku. W ramach wizyty studyjnej Fundacja Polish-American Development Council gościła wybitnych praktyków amerykańskiej probacji Stanu Iowa i Illinois: Veronica Cunnigham (dyrektor generalny American Probation and Parole Association), Tenette Carlson (kurator sądowy dla dorosłych, nadzorująca sprawców przestępstw warunkowo zwolnionych z zakładów karnych), John Zielke (były szef federalnego Okręgu Północnego w Stanie Iowa, wykładowca uniwersytecki), Todd Roberts (prezydent Iowa Correction Association i dyrektor wykonawczy 6. Dystryktu Probacyjnego w Stanie Iowa), Gabriel Schaapveld (kierownik Wydziału Wysokiego Ryzyka w 6. Dystrykcie Probacyjnym w Stanie Iowa), Bruce Vander Sanden (dyrektor generalny 6. Dystryktu Probacyjnego w Stanie Iowa).

Drugi dzień konferencji wypełniły obszernie panele dyskusyjne w trzech obszarach tematycznych: zapobieganie zachowaniom trudnym młodzieży – w trosce o jej bezpieczeństwo i dobrostan, Public Safety First – idea zarządzania bezpieczeństwem, sprawcy z chorobami psychicznymi – skala problemu, trendy, programy terapeutyczne, profilaktyka. W pierwszym z nich udział wzięła starszy kurator zawodowy dla dorosłych Magdalena Więckowska z Sądu Rejonowego w Zawierciu (MOZ Częstochowa). Poruszyła tematykę młodocianych skazanych w wolontariacie, zarówno z kuratorskiego punktu widzenia, jak i okiem prowadzącej organizację pozarządową. Dzieląc się swoim doświadczeniem przekonywała, że wolontariat może być pierwszym przyczynkiem do wtórnego funkcjonowania osób skazanych zgodnie z porządkiem prawnym, a także niezadko mający zabarwienie profilaktyczne. Podczas kularowych dyskusji miała możliwość wymiany doświadczeń z gośćmi zza oceanu, wzajemne poznanie kształtu i efektywności poszczególnych elementów składowych obu systemów probacyjnych.

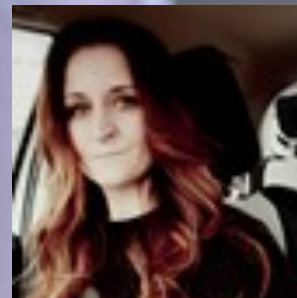




O SAMORZĄDNOŚCI NA TOUR DE KONSTYTUCJA

W dniu 3 lipca 2022 roku, na zaproszenie mecenas Kingi Siadlak, miałam przyjemność wystąpić i opowiedzieć uczestnikom Tour de Konstytucja w Elblągu o naszej kuratorskiej Samorządności. Po krótkim wstępie pani mecenas, gdzie okazało się, że zgromadzona publiczność o kuratorach myśli jako o osobach, które pomagają, rozpoczął się panel dyskusyjny, w którym po raz pierwszy był przedstawiciel(ka) naszej grupy zawodowej. Miałam możliwość opowiedzieć o tym, jak nasza Samorządność wygląda obecnie oraz o tym, jak w projekcie nowelizacji naszej ustawy najważniejsze dla nas obszary Samorządności planuje się nam odebrać.

Na stronie Facebook Tour de Konstytucja możecie przeczytać: „Ale w Elblągu wydarzyło się znacznie więcej. Pierwszy raz na przystanku TourDeKonstytucja zagościła przedstawicielka zawodu kuratora sądowego - Katarzyna Gulcz. Kuratorzy sądowi to niezwykle ważny „element” mechanizmu wymiaru sprawiedliwości. Pani Kurator opowiedziała o projekcie nowelizacji ustawy o kuratorach sądowych, która w efekcie zdestabilizuje ich pracę i całkowicie podporządkuje ją ministerstwu sprawiedliwości. Gośćmi przystanku byli również Piotr Gąciarek IUSTITIA Stowarzyszenie Sędziów Polskich i Tomasz Mackiewicz Stowarzyszenie Prokuratorów "Lex Super Omnia".



Katarzyna Gulcz

Kurator specjalista
Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ
MOZ Gdańsk





Aleksander Samek

Kurator specjalista
Kierownik Ośrodka
Kuratorskiego nr 1
przy SR
dla Wrocławia-
Fabrycznej
we Wrocławiu



Karina Wika

Absolwentka
Wydziału
Architektury
Politechniki
Poznańskiej.
Obecnie spełnia się
jako artystka
i muralistka na tere-
nie Dolnego Śląska.

MURAL „O EMOCJACH”

Ośrodek Kuratorski Nr 1 przy Sądzie Rejonowym dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu działa od września 2020r. W krótkiej historii swojej działalności ośrodek nawiązał współpracę z wieloma wspianymi osobami, które w ramach współpracy wspierają kuratorów podczas realizacji zajęć z młodzieżą. Nie ma zbiegów okoliczności, dlatego sytuację, w której poznaliśmy panią Karinę Wikę – realizatorkę projektu „Mural << O emocjach>>” nazwać można „szczęśliwym trafem”.

Pani Karina bardzo szybko nawiązała kontakt z podopiecznymi ośrodka, a przygotowane przez nią warsztaty cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem.

Dzięki zajęciom ze street-artu zarówno młodzież, jak i część wychowawców z ośrodka mogła poznać nieoczywiste zakątki Wrocławia, które pochwalić się mogą niesamowitymi malunkami na murach.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, że choć nieletni początkowo sceptycznie podchodzili do samego ich udziału w malowaniu murala (przygotowaniu ściany, wprowadzaniu kolejnych elementów graficznych), to po zakończonym projekcie – widząc jego efekt - podkreślali swój udział w jego powstawaniu.

Dobrym przykładem może być reakcja jednego z nieletnich, który patrząc na mural powiedział: „Wie pan co? Nikt z ziomków mi nie uwierzy, że ja to malowałem!”.

Realizatorka projektu „Mural <<O wartościach>>” tak opisuje przygotowanie, a także przebieg projektu:

„Pomysł na mural powstał około półtora roku temu. Chciałam zwrócić uwagę na to, jak mały nacisk kładzie się w dzisiejszej szkole na pracę z emocjami wśród uczniów. Brakuje lekcji wychowania psychicznego w nauczaniu. Dzisiejsze tempo życia, stres, brak stabilności oraz traumy przekazywane z pokolenia na pokolenie to idealne podłoże do późniejszej niestabilności emocjonalnej i coraz częstszych depresji wśród młodych dorosłych. Ten mural jest manifestem i niezgodą na to, jak zajmujemy się tematem zdrowia psychicznego, jak mało o nim wiemy. Potrzeba nam równowagi między rozwojem intelektualnym i emocjonalnym w systemie nauczania.

Aby zrealizować projekt zgłosiłam się do pracowni wspólnie.eu pod patronatem biura Parlamentu Europejskiego, która organizowała szkolenia z przygotowywania takich przedsięwzięć. Po jego zakończeniu dostałam informację, że mój pomysł zostanie wsparty finansowo poprzez zakup potrzebnych materiałów.

Kolejnym etapem było znalezienie ściany, na której miał powstać mural, otrzymanie wszystkich koniecznych pozwoleń oraz młodzieży, z którą miałam przyjemność pracować.

Co ciekawe, każdą z tych części została zrealizowana dzięki szczęśliwym zbiegom okoliczności. Ścianę udało się znaleźć dzięki przypadkowej rozmowie z mieszkańcami pobliskiej kamienicy.

Jak się później okazało od dłuższego czasu chcieli, aby na ich budynku powstał ma-



lunek. Po przedstawieniu im projektu w ciągu kilku dni dostałam pozwolenie od wspólnoty mieszkaniowej. Następnie otrzymałam pozwolenia od plastyka miejskiego oraz konserwatora zabytków.

Do przedsięwzięcia potrzebowałam jeszcze młodzieży. Traf chciał, że w momencie poszukiwania poznałam wychowawczynię z Ośrodka Kuratorskiego dzięki, której udało nawiązać się kontakt z kierownikiem i zorganizować zajęcia z grupą, która idealnie pasowała do tej inicjatywy.

Plan był taki aby z grupą ok 10 osób w wieku nastoletnim przeprowadzić kilku zajęć, które miały za zadanie przybliżyć temat emocji. Chciałam aby były one ciekawe, nienachalne i połączone z zajęciami plastycznymi w duchu sztuki ulicznej.

Pierwsze zajęcia spotkały się z dużym zaangażowaniem. Malowaliśmy na nich sprayami na kartonach w technice spray painting. Każdy pod przewodnictwem mógł wykonać swój obraz.

Na kolejnym spotkaniu spacerowaliśmy po kolorowych podwórkach na wrocławskim Nadodrze oglądając prace innych artystów.

Nasze ostatnie warsztaty w ośrodku polegały na wykonaniu projektu wlepki z hasłami dotyczącymi emocji. Zajęcia pozwoliły nam się zapoznać, oswoić ze sobą i przybliżyć tematykę muralu. Późniejsze spotkania były organizowane pod ścianą w towarzystwie wychowawców gdzie młodzież mogła przychodzić i pomagać w realizacji.

Sam mural przedstawia dziewczynę z rozwianymi włosami, które przechodzą w swego rodzaju wstęgi symbolizując emocje. Jej zamknięte oczy wskazują na to, że jest w tym momencie w sobie, pozwala sobie na to by czuć. Kwiaty na głowie wskazują na niewinność i łagodność tego procesu ponieważ dobrostan emocjonalny pozwala na przeżywanie ich wszystkich. Na pasmach wypisane są emocje, są w różnych kolorach, przenikają się między sobą. Jest to przedstawienie różnorodności uczuć jakie nam towarzyszą. Są wśród nich zarówno te trudne jak i te przyjemne. Na jej ubraniu widzimy napis „take it” aby jeszcze bardziej wybrzmiało to, że powinniśmy brać każdą z emocji.

Na muralu znajduje się napis mówiący, że nie ma dobrych i złych emocji oraz, że każda jest tak samo ważna. Jest to podstawowa informacja o emocjach, która wcale nie jest powszechnie znana. Tym prostym hasłem chciałam skłonić do zastanowienia się nad naszą wiedzą na ten temat gdyż każdego dnia spotykam się z tym, że nadal nam jej brakuje.

Otwarcie muralu nastąpiło 28 kwietnia. Na miejscu pojawili się mieszkańcy dzielnicy Ołbina, wszystkie osoby zaangażowane, Dyrektor Biura Parlamentu Europejskiego a wraz z wychowankami i wychowawcami Ośrodka symbolicznie przecięliśmy wstęgę.

Mural można podziwiać przy ulicy Reja 36 we Wrocławiu.”





Agnieszka

Wanago-Strelcow

St. kurator zawodowy
SR dla Łodzi-Widzewa
w Łodzi
MOZ Łódź

SZYDEŁKOWE LOVE

Kiedy zaproponowano mi podzielenie się z czytelnikami MOZaiki swoją szydełkową pasją, zgodziłam się bardzo szybko. Dopiero później nadeszła refleksja: „A kogo to zainteresuje? Cóż pasjonującego może być w machaniu patykiem nad kłębkami kolorowej włóczki?” Ale że Ego zostało już mile połączane propozycją, nie było wyjścia.

Od pewnego czasu prowadzę na Facebooku profil *SzydełkoweLove* by Agnieszka (<https://www.facebook.com/profile.php?id=100069873577763>) i chciałam Wam opowiedzieć, jak to się zaczęło. Moja przygoda z szydełkiem nie była miłością od pierwszego wejrzenia. Pamiętam z dzieciństwa białe, wykrochmalone na sztywno serwetki na komodzie w domu babci. Pamiętam moją mamę, która sporadycznie wieczorami siedząc w fotelu przepiękne kołnierzyki z białego kordonka. Jednak gdy w szkole podstawowej, na pracach technicznych nauczycielka oświadczyła, że na następnej lekcji dziewczynki będą szydełkować lub robić na drutach, a chłopcy będą sklejając modele, wybrałam to bardziej „męskie” zajęcie. Co prawda mama wysłała mnie na „lekcję” do sąsiadki, która zawodowo zajmowała się dzie-

ciarstwem ręcznym, ale okazałam się wyjątkowo niepojętną uczennicą. Ostatecznie powstało coś, co w zamysłu miało być opaską (model śmigłowca też skleiałam). Szydełko wróciło do szuflady z przyborami mamy i byłam bardziej niż pewna, że ten rozdział mam już za sobą. Później, na fali wakacyjnych fascynacji na chwilę gościły u mnie kolorowe bransoletki przyjaźni z muliny, zwane w niektórych kręgach meksykankami. Było fajnie do czasu, gdy pewien lekarz uświadomił mi, że jest to nic innego jak podwójny węzeł chirurgiczny. Czar prysł. Wszelkie formy artystycznej działalności związanej z włóczkami czy sznurkami odeszły w niebyt.

Po urodzeniu pierwszego dziecka, pewnie na fali hormonów zalewających mój mózg, wypatrzyłam gdzieś dziecięce buciki robione szydełkiem, stylizowane na trampki znanej firmy. Postanowiłam odświeżyć sobie znajomość słupków i półsłupków. Powstało kilka par, które leżą schowane dla potomności w pudle z niemowlęcymi pamiątkami. Ale pasja dalej nie eksplodowała, choć pewnie już bardzo wolniutko zaczęła kiełkować. Gdy zostałam kuratorem zawodowym, zaczęłam szukać czegoś, co pozwoliłoby odpocząć głowie po trudach pracy z ludźmi. Doskonale wiecie, jak obciążające jest pomaganie innym. Rzuciłam się w wir czytania książek. Pochłaniałam jedną za drugą i każdą wolną chwilę spędzałam z książką. Po pewnym czasie dotarło do mnie, że czytam głównie kryminały. Jakby mało przemocy było w sprawach, którymi zajmowałam się w pracy.

Nastała jesień, dni robiły się krótsze, szare i deszczowe. Potrzebowałam czegoś co doda energii. I wtedy wpadła mi w oko internetowa reklama sklepu z włóczkami. Obok kolorowego motka było zdjęcie przepięknej szydełkowej chusty z efektem ombre. To było to! Oczami wyobraźni już widziałam siebie z chustą fantazyjnie zamotaną wokół szyi albo zarzuconą



na plecy w zimowy wieczór. Kliknęłam na reklamę i przeniosłam się do świata kolorów i nieograniczonych możliwości. Każdy oglądany motek był piękniejszy od poprzedniego i cichutko mrucał „wybierz mnie”. Ten pierwszy, który zamówiłam był szaro – różowy. W oczekiwaniu na przesyłkę postanowiłam sprawdzić, czy nie porywam się z motyką na słońce. Odszukałam w szpargałach szydełko, które zapewne jest starsze ode mnie, wygrzebałam z czeluści szafy jakieś zapomniane włóczki i postanowiłam poćwiczyć. Radości nie było końca gdy okazało się, że te podstawowe ściegi ukryte w zakamarkach pamięci pozwalają tworzyć cuda. Z perspektywy czasu muszę jednak przyznać, że nie były to wyżyny szydełkowych arkanów. Ale trening czyni mistrzem. Szydełko wkręciło mnie tak bardzo, że często zaraz po przebudzeniu, gdy już wstawię wodę na herbatę, rozsiadam się w fotelu i zanim trzeba będzie budzić dzieci, szykować je do szkoły a siebie do pracy, robię choćby jeden rząd. Zdarzyło mi się już dziergać w pociągu, na placu zabaw czy w poczekalni w przychodni. Przygodę rozpoczęłam od robienia chust. Pierwsza była dla mnie, potem o chustę poprosiła siostra i tak się zaczęło kręcić. Powstawały kolejne. Małe i duże. Na zamówienie i jako osobisty prezent od serca. I tylko mąż narzekał, że ciągle coś dłubię, a on nic z tego nie ma. Niechętnie musiałam przyznać mu rację. Szkopuł w tym, że jakoś szydełkowe wyroby nie bardzo mi do niego pasowały. No może czapka, ale przecież nie nosi. W końcu wymyślił – Zrób mi szalik me- czowy- mówi. Pomyślałam sobie, że projekt może

i niezbyt ambitny, bo tylko dwa kolory, ale skoro już osobisty mąż prosi to trzeba brać się do roboty. Coś jednak nie grało, włóczki czekały a ja byłam nieprzekonana. I nagle nadeszło olśnienie druty. To będzie właściwa technika na obiecany szalik. Pierwsze próby miałam już za sobą, zrobiłam wcześniej kilka czapek więc z szalikiem też dam radę. Żeby przypieczętować sukces, na końcu doszyłam metkę z dumnym hasłem „Żona mi zrobiła”. Druty okazały się nie być straszne, dwa patyki które ćwierć wieku temu zupełnie nie chciały ze mną współpracować zostały oswojone. Teraz na zmianę macham nad kłębkami włóczki jednym patykiem lub dwoma, mamrocze zaklęcia nad schematami i czaruję kolorowe udzierygi. Zdecydowanie więcej jest tych szydełkowych, drutów dalej się uczę. Z każdym projektem staram się rozwijać. Szukam bardziej skomplikowanych wzorów i dzielę się efektami swojej pracy na profilu, który jak się okazuje stał się źródłem inspiracji dla kilku koleżanek.

Może ktoś zapyta, po co to wszystko? Czy nie lepiej iść do sklepu i kupić sobie coś gotowego, dostępnego od ręki? Odpowiedź brzmi – nie. Na sklepowych półkach nie znajdę chusty zrobionej z sercem. Nie będzie tam też satysfakcji z własnoręcznego wykonania. A że zaoszczędziłabym czas? Tylko pozornie. Bo przecież ten czas, który poświęcam na szydełkowanie czy robienie na drutach nie jest zmarnowany. Jest czasem poświęconym samorozwojowi i pasji. I tego Wam życzę. Abyście zawsze znaleźli czas dla Siebie i swoich zainteresowań.





Paweł Grędziński

Kurator specjalista
Sąd Rejonowy w Wołominie
MOZ Warszawa-Praga

ZWIĄZKOWY ZLOT KURATORÓW - O KATORŻNICZYCH OBRADACH NADZWYCAJNEGO ZJAZDU KRAJOWEGO DELEGATÓW OZZKS

W dniach 23-24 maja 2022 r. odbył się zlot związkowców, niestety nie motocyklowy, rowerowy ani żaden inny pod banderą „baw się i odpoczywaj”, tylko Nadzwyczajny Zjazd Delegatów OZZKS, który miał poważne zadania do wykonania i poważne dyskusje do przeprowadzenia.

Już na wstępie warto podkreślić, że przyjęty program zjazdu został zrealizowany co do joty. W trakcie zjazdu do najważniejszych wydarzeń należały: wybory uzupełniające członków Zarządu Krajowego oraz Krajowej Komisji Rewizyjnej, dyskusja o zmianach w statucie OZZKS i koncepcjach rozrastania się związku poprzez tworzenie nowych Międzyzakładowych Organizacji Związkowych oraz przyznanie Przewodniczącej OZZKS wynagrodzenia na podstawie art. 25 ust. 3 Statutu.

Nowymi członkami Zarządu zostali: Marzena Błaszczuk, Marek Wieczorek i Bartłomiej Gesek, który w ostatnim czasie został wybrany na wiceprzewodniczącego OZZKS. Natomiast nowym członkiem Krajowej Komisji Rewizyjnej została Jadwiga Kowalczyk, czyli nadredaktorka MOZaiki. Serdecznie gratuluję i życzę powodzenia, jednocześnie mając przekonanie, że to szacowne grono będzie pracowało w pocie czoła na rzecz Związku.

W trakcie dyskusji o zmianach w Sta-

tucie OZZKS, polityce rozszerzania działalności związku i pozyskiwania nowych członków nie było jednomyślności. Rodziły się różne koncepcje i pomysły. W mojej ocenie zabrakło jasnej, przejrzystej i możliwej do zrealizowania wizji rozrastania się związku w postaci pozyskiwania nowych członków i tworzenia nowym MOZ-ów. Mam nadzieję, że ta dyskusja była tylko załącznikiem konstruktywnych rozwiązań w tym zakresie.

Muszę zaznaczyć, że zjazd od początku miał gorącą atmosferę. W powietrzu unosił się zapach krwi, siarki i prochu. Poza szeptami i szelestem przewracanych kartek, po sali niósł się dźwięk wysuwanych kling, odgłos ładowanych magazynków. Na szczęście odbyło się bez rozlewu krwi, choć nie brakowało pojedynków słownych na argumenty, pomysły i koncepcje.

Jak to bywa podczas tego typu spotkań w kularach odbywały się nie mniej ważne dyskusje o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości kurateli. Celebrytką zjazdu okazała się nowa delegatka KRK okręgu częstochowskiego, która wygrała z dotychczasowym Przewodniczącym KRK. Gratulacjom, pytaniom i wyrazom podziwu nie było końca.





KURATORZY W PÓLNOCNEJ GRUPIE EDUKACYJNEJ

Po długim „pandemicznym” zawieszeniu zajęć edukacji prawnej w sądach, wróciliśmy z edukacją prawną dla dzieci i młodzieży.

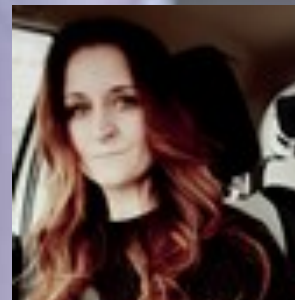
W Sądzie Rejonowym Gdańsk-Północ dzięki ogromnemu zaangażowaniu Sędziego Rafała Rudnickiego utworzona została bardzo prężna i zaangażowana Północna Grupa Edukacyjna, w której skład wchodzi sędziowie, referendarze, inspektor ochrony danych osobowych, wszyscy chętni pracownicy sądu oraz kuratorzy.

Zapraszamy na lekcje dzieci szkół podstawowych oraz młodzież szkół średnich. Lekcja to symulacja rozprawy, a jej scenariusz jest uzależniony od wieku uczestników. Uczniowie biorą aktywny udział w symulacji odgrywając pod naszym okiem role sędziów, prokuratorów, adwokatów, świadków, a czasem chętni i odważni uczniowie odgrywają również rolę uczestnika bądź oskarżonego. Zdarza się, że te role odgrywamy my, pracownicy sądów. Muszę w tym momencie przyznać, że naprawdę świetnie się przy tym bawimy, a moja ulubiona rola to rola Małgosi oskarżonej o kradzież szklanej kuli i księgi zaklęć Baby Jagi. Scenariusze staramy się dopasowywać do zgłoszonych przez nauczycieli problemów klasy czy całej szkoły, takie jak niszczenie mienia, przemoc i inne.

Po zakończonej symulacji nad orzeczeniem dyskutują wszyscy uczniowie obecni na sali. Po zakończeniu symulacji i ogłoszeniu wyroku czy postanowienia, nasza inspektor ochrony danych osobowych odbywa krótką pogadankę, zwraca dzieciom i młodzieży uwagę na wiele aspektów zagrożeń, szczególnie tych w sieci. Po tym wszystkim odbywa się krótka wycieczka po sądzie, gdzie kierownik Biura Obsługi Interesantów opowiada, jak to się dzieje i gdzie zaczyna się cała procedura sądowa, a także zaprasza do zwiedzenia aresztu, „niebieskiego pokoju” oraz pomieszczeń policji sądowej.

Wychodząc z naszych lekcji procedura sądowa nie jest już dla dzieci i młodzieży tajemnicą. My, pracownicy sądów, kuratorzy i sędziowie nie wydajemy się już (mam nadzieję!) tacy groźni :)

Zachęcam Was wszystkich, jeśli w Waszych sądach prowadzona jest taka edukacja, dołączajcie!



Katarzyna Gulcz

Kurator specjalista
Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ
MOZ Gdańsk





Magdalena Rek
kurator zawodowy
Sąd Rejonowy dla
Warszawy Pragi Płd.
MOZ Warszawa-Praga

O „WOLONTARIACIE” W OŚRODKU KURATORSKIM

Przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi – Południe, w którym pracuję, działają dwa Ośrodki Kuratorskie. Pełnienie obowiązków wychowawcy, zaproponował mi kierownik jednego z nich w maju 2020r. Po krótkim namyśle i uzyskaniu szczegółowych informacji na temat funkcjonowania Ośrodka i zasad współpracy, przyjąłem propozycję.

Młodzież uczęszczająca na zajęcia stanowiła bardzo zróżnicowaną grupę. Sąd skierował ich do naszego Ośrodka ze względu na problemy z realizacją obowiązku szkolnego, problemy wychowawcze, podejmowanie zachowań ryzykownych, które najczęściej dotyczyły eksperymentów z alkoholem i substancjami psychoaktywnymi, popełnianie czynów karalnych.

Metody pracy i zajęcia, które organizowaliśmy uwzględniały przede wszystkim indywidualne potrzeby i problemy każdego z nich. W czasie zajęć odrabialiśmy wspólnie lekcje, przerabialiśmy materiał edukacyjny, który sprawiał im problemy, graliśmy w gry planszowe i gry edukacyjne, oglądaliśmy filmy i programy dokumentalne, słuchaliśmy muzyki i prowadziliśmy długie rozmowy. Nasze rozmowy dotyczyły wszystkiego, co było ważne dla naszych podopiecznych: ich rodzin, relacji rówieśniczych, szkoły, planów na przyszłość, pierwszych sympatii, zainteresowań, norm społecznych i przepisów prawa. Podejmowane działanie obejmowały również współpracę z rodzicami i opiekunami nieletnich oraz z kadrą pedagogiczną placówek, do których uczęszczali.

Już po pierwszych dyżurach miałam poczucie jak ważna i potrzebna jest nasza praca. Często okazywało się, że wychowawca z ośrodka jest jedynym dorosłym, który może i chce poświęcić młodemu człowiekowi czas, który nie ocenia, z którym można porozmawiać na każdy temat, uzyskać radę bądź pomoc.

Praca w ośrodku kuratorskim sprawiała mi dużą satysfakcję, jednak w styczniu 2022 r. byłam zmuszona podjąć decyzje o jej zakończeniu. Jak się pewnie domyślacie, nie była ona wynikiem nadmiaru obowiązków czy złych relacji ze współpracownikami. Jedynym powodem były kwestie finansowe. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 05.10.2001r. w sprawie ośrodków kuratorskich określa, że działalność ośrodka jest finansowana ze środków sądu rejonowego. Niestety, brak jest regulacji prawnych odnośnie zasady przyznawania dodatków specjalnych dla kuratorów zawodowych pracujących w ośrodkach kuratorskich. W praktyce wygląda to tak, że nie masz pewności, w jakiej wysokości dodatek otrzymasz i czy w ogóle go otrzymasz. Inaczej wygląda to w przypadku kuratorów społecznych pełniących funkcję wychowawców, ich wynagrodzenie zabezpieczone jest w umowie zleceniu, którą podpisują z sądem.

W moim przypadku okazało się, że w budżecie sądu nie ma funduszy na przyznanie mi dodatku specjalnego za pracę w ośrodku kuratorskim. Funduszy nie było, ani w III, ani w IV kwartale 2021 r. W efekcie przez ponad 6 miesięcy wykonywałam swoją pracę w ramach wolontariatu. Warto w tym miejscu zauważyć, że byłam jedynym kuratorem zawodowym, który pełnił funkcję wychowawcy (pozostali wychowawcy, poza kierownikami Ośrodków, byli kuratorami społecznymi), a przyznawane mi wcześniej dodatki były znacząco niższe od wynagrodzenia otrzymywanego przez kuratorów społecznych. Część z Was będzie się pewnie dziwiła, dlaczego mimo braku wynagrodzenia, nie zrezygnowałam z pracy w ośrodku wcześniej. Było to spowodowane tym, że bardzo lubiłam pracę z młodzieżą i miałam nadzieję, że przy zamknięciu budżetu zostaną zabezpieczone środki na moje zaległe dodatki. Tak się jednak nie stało. Interwencje podejmowane w tej sprawie przez kierowników również nie przyniosły zamierzonych efektów. Nie mając żadnych gwarancji, że sytuacja ulegnie zmianie w styczniu 2022 r. złożyłam wniosek o odwołanie mnie z funkcji wychowawcy w ośrodku kuratorskim.

Praca na stanowisku wychowawcy w ośrodku kuratorskim była dla mnie dobrym i wartościowym doświadczeniem. Jest mi jednak zwyczajnie przykro, że mimo zapewnień i deklaracji, że ośrodki kuratorskie są ważnym i potrzebnym środkiem wychowawczym, praca w nich jest postrzegana jako niezastępująca na godziwe wynagrodzenie.



NASZE MOZY

MOZ CZĘSTOCHOWA

Adam Witkowicz
mozczechowa@gmail.com

MOZ KATOWICE

Jarosław Kotarski
moz.katowice@ozzks.pl

MOZ WARSZAWA- PRAGA

Aleksandra Szewera - Nalewajek
moz.warszawa-praga@ozzks.pl

MOZ SŁUPSK

Jacek Kwiatek
mzzks.slupsk@wp.pl

MOZ WROCŁAW

Ilona Polańska
moz.wroclaw.ozzks@gmail.com

MOZ ŁÓDŹ

Anna Ryś
moz.lodz@ozzks.pl

MOZ BIELSKO-BIAŁA

Agnieszka Bogusz
moz.bielsko.biala@gmail.com

MOZ SIERADZ

Marzena Błaszczyk
moz.sieradz@ozzks.pl

MOZ PŁOCK

Krzysztof Węglowski
moz.plock@ozzks.pl

MOZ KIELCE

Marcin Stępnik
moz.kielce@ozzks.pl

MOZ OPOLE

Aleksandra Szydło
moz.opole@ozzks.pl

ZOZ ŻAGAŃ

Izabela Kasperowicz
ozzkszagan@gmail.com

MOZ WŁOCŁAWEK

Paweł Szymanowski
wloclawek.ozzks@gmail.com

MOZ WARSZAWA

Jakub Gładysiak
moz.warszawa@ozzks.pl

MOZ PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Monika Stefańska
ozzks.piotrkow@gmail.com

MOZ KRAKÓW

Małgorzata Lubańska
moz.krakow@ozzks.pl

MOZ LEGNICA

Aneta Zawadzka
mozlegnica@gmail.com

MOZ BYDGOSZCZ

Jakub Nowak
bydgoszcz.ozzks@gmail.com

MOZ BIAŁYSTOK

Łukasz Szekowski
moz.bialystok@ozzks.pl

MOZ ŚWIDNICA

Anita Michella
ozzks.swidnica@gmail.com

MOZ GDAŃSK

Bartłomiej Gesek
mozgdansk@gmail.com

MOZ TORUŃ

Mirosław Kruszewski
torun.ozzks@gmail.com

MOZ RYBNIK

Marek Wieczorek
moz.rybnik@ozzks.pl

MOZ RADOM

Agnieszka Ochal
moz.radom@ozzks.pl

MOZ OLSZTYN

Jakub Pawłowski
moz.olsztyn@ozzks.pl

MOZ ZAMOŚĆ

Krzysztof Ważny
moz.zamosc@ozzks.pl

INFORMACJE O ZARZĄDZIE

Członkowie Zarządu Krajowego:

Aleksandra Beata Szewera-Nalewajek – Przewodnicząca Zarządu

Bartłomiej Gesek – Wiceprzewodnicząca Zarządu

Adam Karol Witkowicz – Sekretarz

Magdalena Dominika Adamek – Skarbnik

Paweł Adam Basiński – Członek Prezydium

Jerzy Parzych – Członek Prezydium

Marek Czesław Wieczorek – Członek Prezydium

Marzena Joanna Błaszczuk – Członek Zarządu

Zbigniew Tomasz Dobiesław Dziarski - Członek Zarządu

Jarosław Ryszard Kotarski - Członek Zarządu

Agnieszka Ochal - Członek Zarządu

Zbigniew Roman Szcześniak - Członek Zarządu

Aleksandra Ludwika Szydło - Członek Zarządu

Członkowie Komisji Rewizyjnej:

Karolina Anna Boniecka – Przewodnicząca Komisji

Wojciech Łata

Aleksandra Marta Kaszub

Zdzisława Teresa Ryl

Jadwiga Kowalczuk



Kontakt:

Adres do korespondencji:

ul. Zacisze 6/2

05-140 Serock

zarzad@ozzks.pl

+ 48 608 382 093



Więcej informacji znajdziecie:



www.ozzks.pl



Odwiedźcie nas też na:



<https://www.facebook.com/groups/1333314540199951>

https://twitter.com/_OZZKS



https://www.instagram.com/kuratorzy_ozzks/

Osoby, które są członkami OZZKS zapraszamy też do grupy zamkniętej

<https://www.facebook.com/groups/2516407811724186>.

